

Możesz wyciąć i złożyć, będziesz miał poręczną zakładkę do książki.



ŻYWE SŁOWO

Na koniec roku szkolnego najlepsi uczniowie każdej klasy otrzymują stypendium.



W tym roku byłem prymusem w mojej klasie i miałem prawo do stypendium.

W mojej klasie był też kolega dużo biedniejszy ode mnie, który przybył do naszej klasy później, więc nie mógł uzyskać wyników takich by otrzymać nagrodę. Ten mój kolega ze względu na swoją sytuację ekonomiczną nie mógłby kontynuować nauki.

Postanowiłem więc porozmawiać z dyrektorem szkoły, ofiarowując pierwsze miejsce mojemu koledze tak by mógł kontynuować naukę.

Dyrektor przyjął propozycję a ja poczułem się szczęśliwy, ponieważ czułem, że Jezus na moim miejscu zrobiłby to samo

Żyjąc Słowem ŻYCIA doświadczałem często, że Opatrzność, wyjątkowa osobista miłość Boga, przybywa zawsze punktualnie.

Kiedy nadeszła chwila zapisania mnie na następny rok, mój tatuś otrzymał wiele od Opatrzności na moją dalszą naukę i to dało mi wiele radości i pokoju, także dlatego, ponieważ byłem przekonany, że Wola Bożą jest zawsze kochać innych.

Jego miłość nie każe na siebie czekać.

(Emanuel – Kolumbia)



ZASADY ŻYCIA

9
"Woda, którą ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej, ku życiu wiecznemu".
Przeczytaj w Ewangelii św. Jana w rozdziale 4 wersety 13-14.

Jak pustynia rozkwita po obfitym deszczu, tak zasiane w nas przez chrzest ziarna mogą się rozkrzewić wyłącznie wtedy, gdy są zroszone Słowem Bożym.

Jak zatem możemy czerpać tę wodę?

Porównując nasze życie ze słowami Ewangelii, starając się myśleć umysłem Jezusa i kochać Jego sercem.

W każdej chwili, w której staramy się żyć Ewangelią, pijemy kroplę tej żywej wody.



Każdy gest miłości jest dla naszego bliźniego zakosztowaniem tej wody.

Tak, ponieważ ta woda, tak żywa i cenna, ma tę niezwykłą właściwość, że wytryska w naszym sercu zawsze, kiedy je otwieramy z miłości do wszystkich. To jest Boże źródło, które daje wodę w takiej mierze, w jakiej jego głęboki strumień gasi - przez małe lub wielkie uczynki miłości - pragnienia innych.

Zrozumieliśmy więc, że powinniśmy dawać tę żywą wodę, czerpaną od Niego obecnego w nas samych, aby nikt nie cierpiał pragnienia.

Czasem wystarczy jedno słowo, jeden uśmiech, jakiś znak solidarności, aby na nowo dać komuś poczucie pełni, zadowolenia, odrobinę radości.

A jeśli będziemy dawać stale, ten źródło pokoju i życia będzie rozlewał się coraz obficie i nigdy się nie wyczerpie.



W DZIAŁANIU

Otwieramy nasze serce do miłości do wszystkich. Jak?

Patrzmy na wydarzenia, które dzieją się podczas dnia i zastanawiamy się: co zrobiłby Jezus jeśli byłby na moim miejscu?



Możemy wyobrazić sobie wiele takich pytań i postawić je sobie tam, gdzie często znajdujemy się:

W domu, przy komputerze, na motorowerze albo rowerze, nad książką..., Pomoże to nam żyć pamiętając zobowiązanie, które chcemy realizować.

www.teens4unity.net